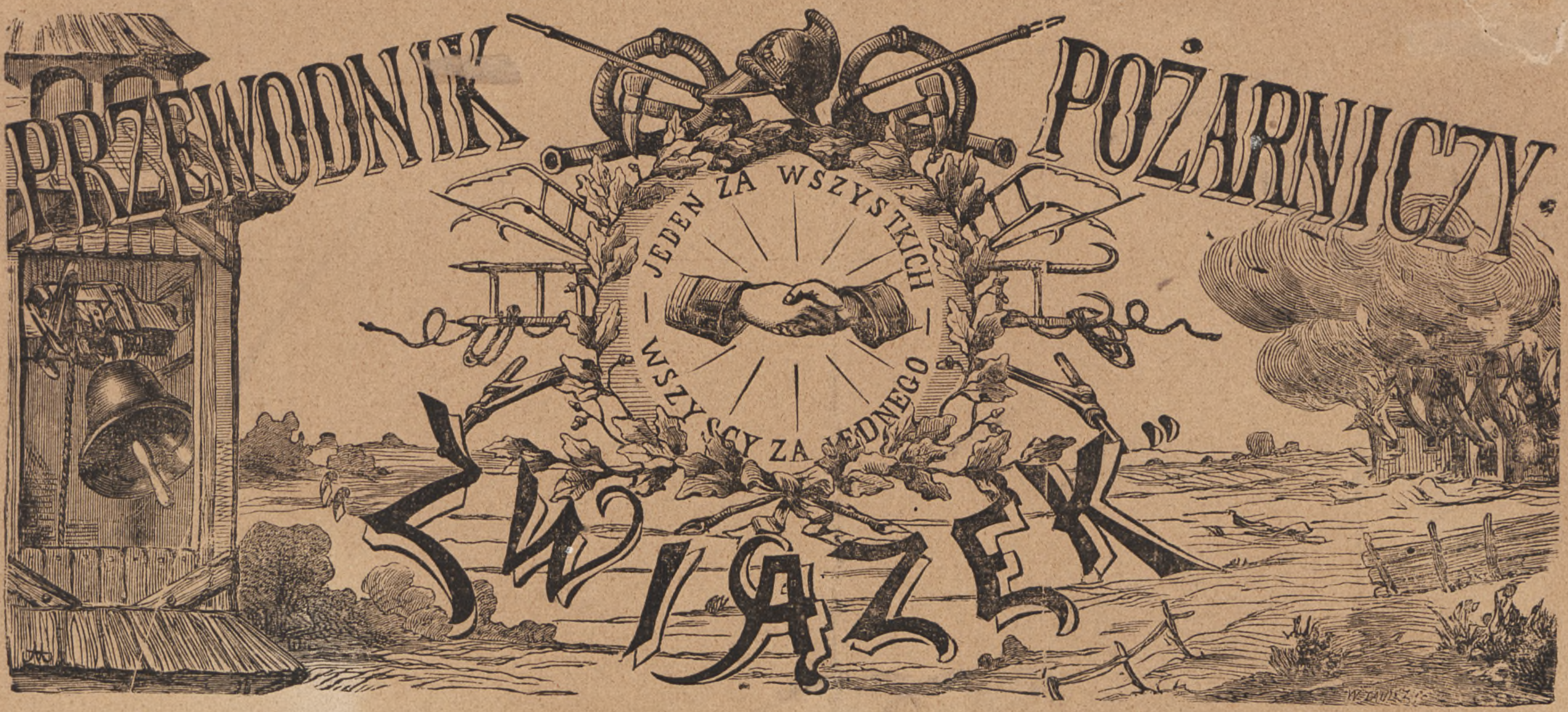
Rok IV. MIESIĄC KWIECIEŃ 1890. **Nr. 4**



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi 1. każdego miesiąca. Redakcja i Administracja we Lwowie Rynek l. 17, I. piętro.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt. półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt.

Sprawozdanie

z III posiedzenia Rady zawiadowczej kraj. Związku ochot. straży pożarnych Król. Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem z dnia 8 marca 1890.

Miejsce zebrania: lokal Towarzystwa ochotn. straży pożarnej „Sokół« we Lwowie, Rynek l. 17.

Obecni: przewodniczący, Dr Alfred Zgórski, zastępca naczelnika „Związku" i członkowie Rady zawiadowczej: Wp. Mühln Władysław, Dr. Cwiklicer Ludwik, Locher August, Turski Władysław, Koblański Aleksander Hryniewicz Bruno, Rewakowicz Henryk, Piotrowski Aleksander.

Na porządku dziennym:

1. Zatwierdzenie protokołu z II go posiedzenia z dnia 30 listopada 1889 r.
2. Sprawozdanie z czynności komitetu wykonawczego za czas od 30 listopada z. r. do dnia 8 marca 1890 r.
3. Rewizya statutu wzorowego.
4. Rewizya regulaminu wzorowego.
5. Referat p Turskiego o organizacji wiejskich straży pożarnych.
6. Referat p. Piotrowskiego o utworzenie instytucji inspektorów powiatowych.
7. Referat W. Dr. Zgórskiego o utworzeniu funduszu pożyczkowego na zakupno przyborów pożarnych przez nowo powstające straże ochotnicze.
8. Załatwienie petycji straży pożarnych o subwencje, które Związkowi odstąpił Wydział krajowy.
9. Wnioski członków.

Przed otwarciem posiedzenia przewodniczący oznajmia, że J. O Książe Naczelnik, Wp. Polanowski Stanisław i Ważeński Franciszek z powodu słabości, udziału w dzisiejszem posiedzeniu wziąść nie mogą, zaś delegat krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Wp. Bielański Władysław przeszkodzony został wypadkiem śmierci w rodzinie.

I. P r o t o k ó ł z II. posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 30 listopada z. r. przyjęto bez zmiany.

II. Dr. Alfred Zgórski przedstawia s p r a w o z d a n i e z c z y n n o ś c i K o m i t e t u w y k o n a w c z e g o za czas od 30 listopada 1889 do dnia 8 marca b. r

W powyższym czasie załatwiono następujące sprawy:

1. Według protokołu podawczego liczba weszłych exhibitów wynosiła 130, z tego załatwiono 118, pozostaje do załatwienia 12.

2. Przyjęto do „Związku" ochotnicze straże pożarne w Baranowie. Peczeniżynie i Ropczycach; ogólna zatem liczba Towarzystw związkowych wynosi 102.

3. Rozesłano ponownie 160 odezw do osób wpływowych i 28 odezw do nowo powstałych zarządów Kółek rolniczych z prośbą o zakładanie Towarzystw strażackich. — Dotychczas otrzymano odpowiedzi bądź od Zwierzchności gminnych, bądź też od osób prywatnych, że przystąpiono do organizacji straży ochotniczych w następujących miejscowościach: Busk, Budzanów, Grzymałów, Janów, Jaryczów, Horodenka, Łąka szlach., Malawa (Bircza), Mikulińce, Mikołajów (Żydaczów), Podkamień (Rohatyn), Strzyżów, Szczerzec Strussów i Tarnoruda. Ze strony „Związku" wysłane zostały do pomienionych miejscowości statuta, wskazówki i regulamina z oświadczeniem gotowości udzielenia wszelkich dalszych informacyj i współudziału w organizacji korpusu.

Ze strony Komitetu wykonawczego zaznaczyć wypada, że sposób zakładania Towarzystw strażackich za pomocą odezw i za pośrednictwem osób prywatnych został wyczerpany i że na przyszłość nawoływania i prośby nasze nie odniosą pożądanego skutku, należałoby zatem obmyśleć inny jaki środek, a mianowicie, aby bądź to przy pomocy c. k. Starostw, bądź też Władz autonomicznych, zniewolić do działania gminy niechętne lub nawet, przymusić takowe (na mocy ustawy o policji ogniowej) do zakupna sikawek i narzędzi pożarnych, oraz do organizacji korpusów strażackich.

4. W sprawie petycji do Rady państwa o nadanie naczelnikom ochotniczych straży pożarnych i tychże zastępcom charakteru straży publicznej, oraz w sprawie wniosku ochotniczej straży w Oświęcimiu co do wymiaru kary za złośliwe uszkodzenie lub kradzież narzędzi pożarnych, otrzymano uwiadomienie od stałego austrjackiego Związku strażackiego, że dotycząca komisja Rady państwa, petycję naszą uwzględniła i odnośne postanowienia w projekcie nowego kodeksu karnego zamieszczone zostaną. Nie

małą w tym względzie położył zasługę polski poseł Dr. Leon hr. Piniński.

5 W myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 30 listopada 1889 r. rozesłano do wszystkich Rad powiatowych odezwy z prośbą o zakładanie wiejskich pogotowi pożarnych — do odezw dołączono sprawozdanie z przeprowadzonej organizacji pogotowi pożarnych wiejskich w powiecie Sokalskim i instrukcje służbowe — równocześnie udał się Komitet wykonawczy do c. k Namiestnictwa i Wydziału krajowego z prośbą o poparcie usiłowań „Związku" i do redakcyj wszystkich pism krajowych z prośbą o podanie powyższego zarządzenia do wiadomości publicznej i do zainteresowania ogółu tą tak ważną dla całego kraju sprawą, w końcu zaś do Dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie do wiadomości i użytku w razie gdyby się Rady powiatowe zgłaszały o pożyczki na zakupno sikawek i narzędzi pożarnych.

Na powyższe odezwy otrzymał Komitet wykonawczy następujące pisma:

a) Od Dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z podziękowaniem za zajęcie się tak pożyteczną dla całego kraju sprawą.

b) Od Wydziału Rady powiatowej w Brzeżanach z uwiadomieniem, że do organizacji straży wiejskich przystąpi Rada powiatowa bezzwłocznie i że w danym razie nie omieszka korzystać ze wskazówek i dalszej pomocy krajowego „Związku".

c) Od c k. Starostwa w Brodach, które wspólnie z tamtejszym Wydziałem Rady powiatowej pracuje nad zaprowadzeniem pogotowia pożarnego wiejskiego z żądaniem przysłania regulaminu i instrukcji dla tegoż pogotowia.

d) Od Sekretarjatu Wydziału Rady powiatowej w Krakowie, o nadesłanie instrukcji, regulaminu i statutów dla straży ochotnicych.

e) Od Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie, z uwiadomieniem, że większa część gmin tego powiatu zaopatrzona już została w sikawki i narzędzia pożarne i pogotowia wiejskie zorganizowane. Czuć się jedynie dawał brak instrukcji służbowej, którą to lukę nadesłana przez „Związek" instrukcja w zupełności wypełnia, za co Wydział powiatowy składa „Związkowi" uprzejme podziękowanie.

Zaznaczyć tu wypada, że c k. Namiestnictwo bardzo gorliwie zajęło się sprawą organizacji obrony pożarnej w kraju.

I tak c. k Starostwo w Brodach nie szczędzi trudu i zakłada pogotowia pożarne wiejskie w powiecie tamtejszym, zaś gmina Wełdzirz odniosła się do krajowego „Związku" z prośbą o nadesłanie wskazówek i statutów, gdyż c k Starostwo w Dolinie przynagla gminę do organizacji ochotniczej straży pożarnej.

W końcu c k. Starostwo w Podhajcach wezwało Nączelnika miejscowej straży pożarnej do zorganizowania straży ochotniczych w dwu innych miasteczkach powiatu.

6. W sprawie tworzenia „Związków okręgowych" otrzymał Komitet wykonawczy uwiadomienie o poczynionych przedwstępnych krokach w Jaśle Oświęcimiu, Brzozowie, Suchej Kolbuszowej, Tarnowie i Złoczowie. Z otrzymanych relacyj okazuje się, że stan obecny tej sprawy jest następujący:

a) Komenda ochotniczej straży pożarnej w Brzozowie zaprosiła straże ochotnicze w Bukowsku, Baligrodzie, Dukli, Dynowie i Rymanowie w celu porozumienia się na posiedzenie w dniu 5. stycznia b r. odbyć się mające — o wyniku obrad z tego posiedzenia nie otrzymał jednak Komitet wykonawczy żadnej relacji

b) Komenda ochotniczej straży pożarnej w Jaśle donosi, że do Związku okręgowego zgłosiły swe przystąpienie straże ochotnicze w Bieczu, Brzesku i Krośnie

c) Komenda ochotniczej straży pożarnej w Oświęcimie donosi, że do Związku okręgowego przystąpiły tylko straże ochotnicze w Zatorze i Wilamowicach, Kenty pragną przystąpić do utworzyć się mającego Związku w Wadowicach. — Chrzanów zaś na dwukrotne zaproszenie nie odpowiedział.

d) Komenda ochotniczej straży ogniowej w Kolbuszowej uwiadamia, że straże ochotnicze w Mielcu i Tarnobrzegu nie nadesłały żadnej odpowiedzi i z pewnością już takowej nie nadeszlą, przeto ograniczyć się musi na utworzenie Związku li tylko w granicach swego powiatu.

e) Komenda ochotniczej straży pożarnej w Suchej utworzyła Związek okręgowy, do którego wcielone zostały straże ochotnicze w Suchej, Makowie, Jordanowie i Żywcu. Na posiedzeniu odbytem w dniu 22. grudnia 1889 r postanowiono prosić „Związek" kraj. o przeznaczenie pewnej kwoty na wydatki administracyjne i dla okręgowego inspektora pożarnego tytułem dyet.

f) Komenda ochotniczej straży pożarnej w Tarnowie donosi, że pomimo usilnych starań utworzenie Związku okręgowego nie doszło do skutku.

g) Komenda ochotniczej straży pożarnej w Złoczowie donosi, że w dniu 8. grudnia 1889 r. odbył się Zjazd straży ochotniczych w Krasnem. — Przybyła tylko ochotnicza straż ogniowa z Brodów — reszta pomimo czterokrotnego zaproszenia nie udzieliła żadnej odpowiedzi. — Na posiedzeniu delegaci straży Brodzkiej oświadczyli, że w razie utworzenia Związku okręgowego przyczyniać się będą rocznym datkiem w kwocie 50 złr. na cele Związku jednakże na dniu 12. grudnia już upraszali komendę Złoczowską o przedstawienie „Związkowi" krajowemu, „że po dokładnym namyśle i obrobieniu tej sprawy przyszli do przekonania, że Związek okręgowy pociągnąłby za sobą ogromne koszta i mógłby się przyczynić do upadku Towarzystwa straży Brodzkiej."

7. Zamknięcie rachunkowe za II. półrocze 1889 r. umieszczono w Nr. 2 „Przewodnika pożarniczego" z r 1890. Równocześnie z zamknięciem rachunkowem umieszczono w myśl postanowienia Rady zawiadowczej „Związku" z dnia 30. listopada 1889 r. w tymże Numerze „Przewodnika pożarniczego" wykaz zaległych wkładek rocznych u straży związkowych. Na ogólną sumę 318 złr 90 cnt. dotychczas uiszczono tylko 42 złr. 40 cnt., pozostaje zaległych jeszcze 276 złr. 50 cnt.

8. Wniesiono do Wydziału krajowego prośbę o spieszne załatwienie sprawy wyrobu dachówek i przymusowego krycia dachów materjałem ogniotrwałym

9. Wystosowano i rozesłano pisma uznania dla wystawców, którzy nadesłali swe wyroby na wystawę sikawek i narzędzi pożarnych odbytej w dniach 29. i 30. czerwca 1889 r. w Tarnowie, a to w myśl uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 30. listopada 1889 r.

10. Poprawiono i uzupełniono „Regulamin ogniowy dla m. Złoczowa" przedłożony Radzie zawiadowczej „Związku" do ocenienia — lecz czy regulamin ten został przyjęty i zatwierdzony przez Zwierzchność gminy Złoczów, nie otrzymał Komitet wykonawczy dotąd żadnej wiadomości.

11. Wydano okólnik do wszystkich PP. Naczelników straży ochotniczych w sprawie zachowania dobrych stosunków ze swemi Zwierzchnościami gminnemi i uzyskania pozwolenia c k Komend wojskowych o dostarczenie pewnej ilości wojska do czynnej pomocy przy pożarach. — W sprawie tej odniesiono się również i do Wydziału krajowego z prośbą o poparcie i wyjednanie odpowiedniego rozporządzenia u c. k. Ministerstwa wojny.

Na powyższy okólnik otrzymano od ochotniczej straży pożarnej w Jaworowie następujące oświadczenie: a) że zastępstwo naczelnika gminy przy pożarach nie podlegało tutaj żadnemu zakwestjonowaniu, zwłaszcza, że przez cały ten przeciąg czasu naczelnik straży urzęduje jako zastępca Naczelnika gminy; b) że przy każdorazowej zmianie załogi wojskowej, udaje się Magistrat do c. k. komendy miejscowej o dostarczenie pomocy wojskowej w razie pożaru, którą chętnie udzielają, ograniczając jednak takową do zam-

knięcia miejsca pożaru i strzeżenia wyratowanych rzeczy, odmawiają czynnej pomocy, motywując odmowę niszczeniem mundurów; taką bywa przynajmniej odpowiedź pisemna — przy pożarach jednakowoż pomagają żołnierze przez dostarczanie wody, a która to czynna pomoc zależną jest od stosunku towarzyskiego, w jakim naczelnik gminy lub straży w obec załogi wojskowej pozostaje.

Zaś od komendy ochotniczej straży pożarnej w Tarnowie, że a) tutejszy burmistrz nie miesza się nigdy do akcji ratunkowej przy pożarach, takową kieruje zwykle naczelnik straży ochotniczej po porozumieniu się z burmistrzem i z naczelnikiem straży etatowej (miejskiej) a w nagłych wypadkach bez wszelkiego porozumienia się i że w tym względzie żadnych zmian zaprowadzać nie potrzeba; b) że tutejsza c. k komenda wojskowa wydała w r. 1889 osobne przepisy co do akcji ratunkowej dla całego garnizonu w Tarnowie, według których wojsko wyrusza do pożaru ze swemi przyborami i narzędziami ratunkowemi i do zarządzeń naczelnika straży pożarnej zastosować się powinno.

12. Rozesłano po jednym egzemplarzu „Musztry porządkowej" do wszystkich straży ochotniczych do krajowego „Związku" należących.

13. Dyrekcja krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przychylając się do przedstawienia krajowego „Związku" z dnia 23 grudnia 1889 r. l. 730 wyznaczyła jako delegata swego Towarzystwa, który ma brać udział w posiedzeniach Rady zawiadowczej z głosem doradczym WP. Władysława Bielańskiego, szefa Wydziału w Reprezentacji Towarzystwa we Lwowie. Pomieniony delegat został już przez Komitet wykonawczy zaproszony na dzisiejsze posiedzenie.

14 Od Magistratu miasta Przemyśla otrzymano uwiadomienie, że Rada miejska uchwałą z dnia 12. grudnia 1889 r. postanowiła zaprosić krajowy „Związek" do Przemyśla na odbycie V. walnego zjazdu strażackiego. Na powyższe zaproszenie Komitet wykonawczy wystosował do rzeczonej Rady miejskiej serdeczne podziękowanie za gościnne otwarcie bram miasta i przyrzekł zawiadomić o bliższym terminie projektowanego Zjazdu.

15 Podniesiono z kasy Wydziału krajowego subwencję otrzymaną od Wys. Sejmu w kwocie 1600 złr. i umieszczono na książeczkę Banku krajowego. Wyrażone przy tej sposobności zdanie Wydziału krajowego co do częściowego użycia tej kwoty stanowi punkt 8) porządku dziennego obecnego posiedzenia.

16. Również podniesiono z kasy Tow. wzaj. ubezpieczeń nadzwyczajną subwencją w kwocie 1000 złr. przyznaną Związkowi za inicjatywą członka Rady nadzorczej Związku p. Stanisława Polanowskiego. Kwotę tę złożono na książeczkę Banku krajowego.

17. Na prośbę p. A. Bogusza naczelnego inżyniera miasta Jassy (Rumunia) posłano statut wzorowy, regulamin służbowy i obszerne wskazówki jakich się trzymać należy przy zakładaniu Towarzystwa och. straży pożarnej — za co też Magistrat miasta Jassy pospieszył złożyć nam swoje urzędowe podziękowanie za uprzejmość z jaką prośba ta załatwioną została."

18. Komitet wykonawczy odniósł się do Wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu z prośbą o załatwienie sprawy nieporozumienia zaszłego pomiędzy och. strażą pożarną a burmistrzem m. Baranowana na prośbę tę nie otrzymano dotychczas odpowiedzi.

19. Przedłożono i poparto prośbę do Dyrekcji krak. Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń wniesioną przez gminę Peczeniżyn o subwencję na zakupno rekwizytów pożarnych

20. W sprawie zmiany statutu wzorowego otrzymano od Wydziału och. straży Tarnowskiej oświadczenie, że „Wydział statut ten uznaje za zupełnie odpowiedni dla wszystkich Towarzystw strażackich i że tamtejsze Stowarzyszenie przyjęło ten statut za obowiązujący z małemi zmianami do potrzeb miejscowych zastosowanemi." Zresztą nie nadesłano żadnych innych uwag do wzorowego statutu ze strony towarzystw strażackich, wezwanych do tego okólnikiem tutejszym z 30. listopada z. r.

21. Projekt regulaminu wzorowego został rozesłany wszystkim P. T. Członkom Rady a sprawa ta została umieszczoną w dzisiejszym porządku dziennym; po uchwaleniu tegoż regulaminu przystąpi Komitet bezzwłocznie do wydania „Podręcznika dla straży pożarnych."

22. Otrzymaną od stałego austr Związku strażackiego odezwę w sprawie używania sztandarów przez och. straże pożarne przedkłada się Radzie zawiadowczej do wiadomości. Odezwa ta zawiera uchwałę III. ogólnego Austr. Zjazdu strażackiego w St. Pölten uważającą zaprowadzanie sztandarów w strażach za niepotrzebne.

23. Wyjednano dla członków Rady zniżenie ceny jazdy kolejowej na dzisiejsze posiedzenie.

24. W końcu przedkłada się Radzie zestawienie rachunkowe z obrotów i zapasów, składu sikawek i narzędzi pożarnych p. A. Piotrowskiego

P. Władysław Turski zapytuje, co komitet wykonawczy zdziałał dotychczas w sprawie mianowania delegatów okręgowych, mających czuwać nad organizacją Związków okręgowych i przedkładać Zarządowi Związku krajowego sprawozdania o postępie tej organizacyi.

Przewodniczący oznajmia, że Komitet wykonawczy delegatów tych dotychczas nie wybrał i nie zamianował, oczekując sprawozdań i raportów od Komend straży ochotniczych i wiadomości czy i gdzie Związki okręgowe tworzyć się zaczną — po zebraniu odpowiednich dat sprawa ta załatwioną zostanie w przeciągu 3 miesięcy stopniowo i w miarę zgłaszających się Związków okręgowych.

Następnie p. Władysław Turski zapytuje:

a) czy Komitet wykonawczy uważa niedoszłą w Sejmie krajowym sprawę opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych operujących w kraju na rzecz służby pożarnej za upadłą, lub też w razie przeciwnym co zamierza przedsięwziąść aby sprawa ta mogła być pomyślnie załatwiona;

b) Czy Komitet wykonawczy otrzymując od pojedynczych straży pożarnych do kraj. Związku należących, wykazy stanu korpusu i rekwizytów oraz raporta pożarowe, czyni z tego jaki ogólny użytek lub też zamierza prowadzić statystykę ogólną.

Na powyższe zapytania, przewodniczący Dr. Alfred Zgórski oznajmia:

a) że Komitet wykonawczy nie uważa bynajmniej sprawy opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych za załatwioną lub bezpowrotnie przepadłą i że przedsięweźmie odpowiednie kroki aby sprawa ta pojawiła się znów na porządku dziennym obrad przyszłego Sejmu krajowego i że w tym celu Komitet wykonawczy przedłoży Sejmowi obszerny i wyczerpujący elaborat, którego referentem będzie Dr. Ćwiklicer Ludwik. Zresztą sprawa ta omówiona zostanie jeszcze na posiedzeniach Rady zawiadowczej w których weźmie udział Wp. Bielański Władysław, delegat krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i udzieli komitetowi wykonawczemu potrzebnych wskazówek;

b) co do zużytkowania raportów i wykazów, to zbieranie takowych ma cel doniosły, raporta te bowiem dają na razie Zarządowi Związku pogląd na rozwój i stan straży ochotniczych; przewodniczący sam poruszył sprawę potrzeby zaprowadzenia statystyki ogólnej i przed dwoma laty udał się o pomoc do biura statystycznego Wydziału krajowego — Pierwszy użytek z zebranych dat zrobił Komitet wykonawczy przedkładając wykaz stanu straży ochotniczych w kraju, na IV. Zjeździe strażackim w Tarnowie. Wykaz ten jest już zestawieniem statystycznem, dającem obraz stanu i rozwoju naszej obrony pożarnej, ilość towarzystw strażackich i członków czynnych w korpusach oraz ilość i jakość posiadanych sikawek, węży, beczkowozów, drabin, konewek i innych narzędzi ratunkowych. — Po ukończeniu wydać się mającego „Po-

dręcznika dla straży ochotniczych“ Komitet wykonawczy przedstawi Radzie zawiadowczej projekt założenia odpowiednich stałych wykazów statystycznych.

III Przy przeprowadzonej rewizji statutu wzorowego dla och. straży pożarnych przeczytano cały statut paragraf za paragrafem i przeprowadzono szczegółową dyskusję. Zaprowadzono też niektóre zmiany. Poprawiony w ten sposób statut zostanie wydrukowanym i do użytku nowopowstających straży, w miarę zgłaszania się tychże rozsełanym.

IV. Rewizja regulaminu wzorowego odłożona została do przyszłego posiedzenia mającego się odbyć w dniu 29 marca b. r. wyłącznie dla tej sprawy.

V. P. Władysław Turski, przedkłada Radzie zawiadowczej następujący referat w sprawie organizacji ochotniczych straży pożarnych wiejskich:

Zorganizowanie obrony pożarnej w danej miejscowości, — jestto zaopatrzenie jej w środki obrony, — w formie przyrządów mechanicznych i siły żywej.

Ilość tychże jest względną; — zmieniać się może w granicach pomiędzy *minimum* a możliwą doskonałością, — zależnie od warunków miejscowych.

Organizacja obrony pożarnej na wielką skalę podjęta, — dążyć musi do zaopatrzenia każdej miejscowości w kraju w odpowiednią ilość środków obrony pożarnej.

Organizacja tak pojęta, — jako podstawę — jako punkt wyjścia przyjąć ma pewne *minimum* siły obronnej, w naturze którego leżeć ma zaród dalszego rozwoju w pewnym, z góry nakreślonym kierunku, do możliwej doskonałości.

Obie te wartości, *minimum* i względne *maximum* z góry oznaczone być powinny.

Dla oznaczenia *minimum* wystarczy samo doświadczenie pożarnicze, *maximum* zaś na podstawie zebranych dat każdej miejscowości właściwych, dla każdej z osobna, jako wytyczną dla rozwoju każdej jednostki organizacyjnej określić ściśle należy.

Obecnie, — w granicach między temi wartościami krańcowemi — istnieje w kraju cały szereg straży pożarnych, o różnym stopniu rozwoju lecz o jednolitej organizacji, scentralizowanych w „Związku krajowym“. Straże te jako całość, — krajowej służby pożarnej jeszcze nie stanowią, są natomiast znakomitym dla niej materjałem instrukcyjnym, są naturalnymi rozsadnikami dla akcji w tym kierunku na wielką skalę podjętej, — streszczającej się w zasadzie:

Wytworzenie w każdej miejscowości w kraju przynajmniej *minimum* obrony pożarnej.

Podjęcie akcji takiej, z natury rzeczy przypada rządowi krajowemu, przy pomocy reprezentacji powiatowych, podstawy i zarys organizacji, wskazówki i zasady fachowe, kierunek nareszcie prawidłowego rozwoju, objąć powinien „Związek krajowy“.

Ten ostatni, jako naczelny organ pożarnictwa w kraju, jako streszczenie dobrych chęci w tym kierunku powstałych, jako nakoniec fachowy kierownik, podając ściśle zasady pożarnictwa zorganizowanego jednolicie, na straży ich stać musi, a dążnością jego musi być czuwanie nad prawidłowym rozwojem poszczególnych organizmów, na tle postawionego przezeń programu.

Jako taki, objąć musi kierunek rozwoju organizmów nawet najmniejszych, usiłowaniem powiększenia sił pożarnych w kraju do życia pobudzonych.

Te organizmy najmniejsze wytworzone w całym kraju, uzupełnią służbę pożarną krajową; organizmami temi są: straże pożarne wiejskie. Nazwa ta, ze stanowiska strażackiego traktowana nie jest właściwą; nazwa powinna wyobrażać naturę organizacji, nie zaś jakość miejscowości. Ponieważ jednak nazwa taka, dzięki rozwiniętej już w tym kierunku akcji reprezentacji powiatu Sokalskiego, uzyskała prawo obywatelstwa w kraju, — zatrzymać ją można, — zachowując dla samodzielnie rozwiniętych korpusów strażackich wiejskich, zwykłą nazwę ochotnicza straż pożarna.

Pierwszą przy organizacji straży wiejskich nasuwającą się kwestją, jest zastanowienie się, czy one w ogóle są potrzebne, czy w obec słabej organizacji i małego wyćwiczenia nie dadzą się zastąpić zwykłą doraźną pomocą przy pożarach, czy same tylko przyrządy mechaniczne nie byłyby wystarczającemi po wsiach.

Praktyka przy pożarach nawet we wsiach w pewne przyrządy ratunkowe zaopatrzonych jest dostateczną na kwestję tę odpowiedzią.

Zazwyczaj, przyrządy te w chwili potrzeby nie są do odszukania lub są w stanie nie do użycia; sikawka źle obsłużona, z błahych przyczyn staje lub psuje się; ratunek żywy jest prawie żaden. Lud nasz obdarzony dziwną rezygnacją w obec klęski pożaru, do ratunku ożywić dopiero rozgrzać i przykładem porwać potrzeba.

Garstka ludzi temu podoła i z obojętnych potrafi zorganizować ratunek.

Dla racjonalnego ratunku potrzeba, by garstka ta działała przy ratunku umiejętnie, by była obznajomiona z przyrządami i ich użyciem, by stanowiła siłę stałą, będącą pierwszym impetem i rdzeniem obrony, by nakoniec miała stałą pieczę nad taborem pożarnym.

Bezpośrednio nasuwają się kwestje: formy tworzenia się, organizacji, regulaminy, nakoniec stopnia fachowego wykształcenia straży wiejskich.

Decydującą rzeczą w tym względzie, powinno być przyjęcie zasady, że staże takie, mają być zawiązkami organizacji silniejszych, że w drodze naturalnego rozwoju, samodzielnymi korpusami strażackiemi się staną.

Zasadnicze zatem formy organizacji korpusów strażackich, w podstawach organizacji straży wiejskich odnaleźć się powinno, by dalszy rozwój odbywał się według naznaczonego kierunku, bez wyłamywań się i bez zwrotów gwałtownych.

Te zasadnicze formy organizacji są:

1) Służba o ile możności ochotnicza,
2) Kierownictwo straży z jej łona wyszłe,
3) Rozdział służby na podstawie normalnego regulaminu „Związku“ oparty.
4) Cwiczenia w głównych zarysach na podstawie norm ogólnych,
5) Łączność z „Związkiem krajowym“.

Co do 1. Za ochotniczą formą służby w strażach wiejskich przemawia głównie okoliczność, że jestto forma, najpewniej wiodąca do obudzenia szlachetniejszych instynktów, ambicji i poczucia obowiązku.

Uzyskanie zaś tych dźwigni moralnych w strażach pożarnych jest rzeczą pierwszorzędnej wagi.

Przyjęcie tej formy nie wyklucza jednak ewentualności, że gdzie straży wiejskiej ochotniczo wytworzyć nie można, — utworzyć ją należy z urzędu przez Zwierzchność gminną, na podstawie ustawy ogniowej z r, 1786.

Co do 2. Za formą kierownictwa straży z pomiędzy niej samej wyszłego, — przemawia wzgląd na potrzebę wytworzenia poczucia samodzielności i ducha solidarności w straży. Za kierownictwem straży wiejskiej w ścisłym z nią związku zostającym przemawiają uchwały przeważnej części „Związków prowincjonalnych niemieckich,“ — za nią nakoniec oświadczają się: Ludwik Jung (Über Errichtung von Dorffeuerwehren), C. D. Magirus (Anleitung zur Gründung von Dorffeuerwehren), Ottomar Fiedler (von Pflichtfeuerwehren) — i inni.

Rzeczą będzie naturalnej opieki, — jaką straże takie, w początkach mianowicie swego istnienia, — posiadać muszą, ocenić, o ile Naczelnik gminy, prawa swoje co do kierownictwa ratunkiem przy pożarze ustawą ogniową z r. 1786 dlań zastrzeżone, może przelać na kierownika straży, — lub zwierzchnie kierownictwo sobie zatrzymać.

Co do 3. Zgodnie z ogólnemi zasadami regulaminu normalnego podzielić się powinna straż wiejska na 4 oddziały tj: gimnastyczny, sikawkowy, wodny i strażniczy, z przydzieleniem każdemu oddziałowi odpowiedniej służby.

Przy służbie gimnastycznej, na wsi zazwyczaj nie trudnej, potrzeba głównie kierunku i przykładu; — przy służbie wodnej i strażniczej, — głównie dozoru; oddziały te przeto mogą być mniejsze; — oddział sikawkowy wymagający umiejętnej obsługi powinien być większy.

Ilość członków całej straży może być dowolną byłoby jednak rzeczą wskazaną, by straż najmniejsza, liczyła przynajmniej 21 ludzi wraz z kierownikiem. Przy tej cyfrze, oddział sikawkowy składać się powinien z 8 ludzi, pozostałe zaś, każdy z 4 ludzi.

Ponieważ ważnym momentem w organizacji straży wiejskiej jest, że takowa przy obronie uzupełniać się ma siłami doraźnemi z publicz-

ności, a to w ten sposób, że każdy z oddziałów uzupełniać się powinien oddzielnie, jest rzeczą pożądaną, by każdy z oddziałów posiadał swego przewodnika, rzeczą którego będzie uzupełnienie swego oddziału i kierunek jego czynnością przy obronie.

Co do 4. Ćwiczenia i w związku z nimi będące wykształcenie fachowe, zredukowane być powinny do rzeczy niezbędnych. Wskazówką w tym względzie powinno być jasne postawienie kwestji, czego od straży wiejskiej wymagać należy, a więc: solidarnego działania i ładu przy ratunku, elementarnych wiadomości z teorji pożarnictwa, obznajomienia się dokładnego z zastosowaniem posiadanych przyrządów pożarniczych, nakoniec dbałością o ciągłe pogotowie tych przyrządów.

Dla osiągnięcia tego celu, ćwiczenia choć rzadko, — odbywać się powinny, — by uzyskać w straży wiejskiej świadomość pożarniczą, następnie zaś utrzymać ciągłość i wprawę w uzyskanej nauce.

Dla osiągnięcia łączności straży z taborem, dbania o pogotowie tegoż i o pogotowie wodne, obok ćwiczeń zastosować się powinny inspekcje stałe i warty nocne przy taborze, przez straż wykonywane.

System ćwiczeń, przepisany być winien na podstawie wskazówek normalnych, przez „Związek" podanych.

Co do 5. Zapewnienie strażom wiejskim łączności z organem naczelnym pożarnictwa t. j. z „Związkiem krajowym" jest dla nich konieczne ze względu na potrzebę zabezpieczenia im potrzebnych wskazówek, instrukcji i nauki, fachowej kontroli, nakoniec stałej opieki nad normalnym przebiegiem ich rozwoju.

Dla osiągnięcia tego celu służyć mają dostarczenie z jednej strony przez „Związek" strażom wiejskim, podręczników, wskazówek i instruktorów — z drugiej zaś strony — obowiązkowe utrzymanie przez straże należytej ewidencji, systematyczne składanie sprawozdań, nakoniec zabezpieczenie prawa kontroli „Związkowi krajowemu."

Kończąc te uwagi ogólne, raz jeszcze z naciskiem podnieść należy, że organizacja krajowej służby pożarnej z natury rzeczy, obowiązkiem być powinna „rządu krajowego" jako naturalnego i odpowiedzialnego opiekuna majątku krajowego.

Wykonawcami bezpośrednimi, winny być reprezentacje powiatowe, jako gospodarze powiatów.

Rola „Związku krajowego straży pożarnych" w tej czynności jest jego zakresem działania wyraźnie określona. — Podstawy organizacji, fachowe wykształcenie, opieka, czuwanie nad prawidłowym rozwojem krajowego pożarnictwa, to są w akcji raz podjętej, jego obowiązki.

Na pulsie pobudzonego do życia przez naturalnych opiekunów tego niemowlęcia (jakim będzie straż wiejska), dłoń ma trzymać „Związek" bacznie a z troskliwością śledzić wszystkie objawy życia, dostarczyć mu przyjaznych warunków do rozwoju.

Organizacja straży wiejskich na wielką skalę podjęta, powinna być zapowiedzią urzeczywistnienia „doskonałej krajowej obrony pożarnej."

Następnie wnioskodawca przedłożył regulamin dla straży pożarnych wiejskich, który oddany został komisji specjalnie dla tej sprawy wybranej.

Przewodniczący Dr. Alfred Zgórski w dłuższej przemowie wskazuje przedewszystkiem na to, że Związek mając na oku jedynie dobro organizacji pożarnej obrony w kraju musi się liczyć z faktami i doświadczeniem w innych krajach. Jego zdaniem wielkie miasta, mające dostateczne fundusze własne, winny ochronę pożarną oddać strażom płatnym nie żądając ofiar od jednostek. W mniejszych miastach winny się organizować ochotnicze straże pożarne, przy wydatnej pomocy gmin dotyczących. Po wsiach z małymi wyjątkami na razie zadowolić się wypada organizacją pogotowii pożarnych na wzór sokalskich, opartych na rodzimej zasadzie znanego w kraju systemu stójkowego. Tworzenie bowiem straży ochotniczych po wsiach na podstawie i warunkach ochotn. straży miejskich, nawet pomimo najstaranniejszych wysiłków ze strony kraj. Związku nie odniosłyby nigdy pożądanego skutku ze względu na stopień oświaty ludności wiejskiej, niechęci Zwierzchności gminnych, zupełny brak inteligencji i ludzi, którzyby instytucję straży ochotniczej na wsi swoim wpływem i energją podtrzymywać mogli lub zechcieli.

Komitet wykonawczy, badając tę sprawę gruntownie przyszedł do przekonania, że jedynie możliwą na razie organizacyą obrony pożarnej po wsiach jest zaprowadzenie przymusowego pogotowia pożarnego złożonego z mieszkańców tj. mężczyzn od 18—42 lat, utworzonego za pośrednictwem i przy pomocy Rad powiatowych na podstawie ust. o policji ogniowej z dnia 28 lipca 1786 r. oraz zaopatrzenie gmin wiejskich w sikawki i najpotrzebniejsze narzędzia ratunkowe. Na tem też komitet wykonawczy ograniczył obecnie swoje działanie i całą dążność skierował do zaprowadzenia w kraju przymusowych pogotowi pożarnych wiejskich. Nie wyklucza się jednak wypadku, że w przyszłości, w miarę postępu oświaty u ludu naszego, powoli zaczną się tworzyć mniejsze towarzystwa strażackie po wsiach, a wówczas staraniem Komitetu wykonawczego będzie popierać je swoim wpływem i radą, dostarczaniem odpowiednich statutów, prostszych i przystępniejszych regulaminów i t. p. Byłoby wszakże wskazanem, aby istniejące towarzystwa strażackie w miastach organizowały we wsiach najbliższych swojej siedziby, wiejskie towarzystwa strażackie i w ten sposób lud wiejski przyuczały do organizacyi korporacyjnej. Tą drogą prędzej i pewniej dojdziemy do zamierzonego celu i Komitet wykonawczy jest zdania, aby rozpoczętą organizacyę przymusowego pogotowia pożarnego wiejskiego i zaopatrzenia gmin wiejskich w sikawki nadal energicznie prowadzić i rozpowszechniać, zaś tworzenie towarzystw strażackich po wsiach odłożyć na później zwłaszcza, że organizacya taka pociągnie za sobą wydatki, które ponosić będą zmuszone gminy i mieszkańcy wiosek a w obec nędzy powstałej z przeszłorocznego nieurodzaju, której skutki nie dadzą się w jednym roku powetować, narażanie ludności wiejskiej na podobne wydatki staje się nie możliwe. W końcu mowca oświadcza, że gdzie tylko warunki miejscowe dozwalają, komitet wykonawczy tworzy ochotn. straże wiejskie i takowe do kraj. Związku przyjmuje — sprawa ta zresztą w obec rozpoczętej działalności Komitetu wykonawczego w kierunku zaprowadzenia przymusowego pogotowia pożarnego po wsiach nie jest zbyt nagłą, a nadto doniosła aby pospiesznie mogła być załatwioną, radzi przeto, aby do jej rozpatrzenia i zbadania wybrać osobną komisję, która by przedłożyła swe wnioski na jednem z letnich posiedzeń Rady zawiadowczej

Wniosek ten został przyjętym, a do komisji wybrani zostali Pp. Mühln Władysław, Turski Władysław, Hryniewicz Bruno i Dr. Ćwiklicer Ludwik — reszta zaś członków Rady zawiadowczej może brać udział w tej komisyi z głosem doradczym.

VI. Referat p. Piotrowskiego w sprawie utworzenia instytucyi inspektorów powiatowych przekazano p. Koblańskiemu do sprawozdania na jednem z najbliższych posiedzeń Rady zawiadowczej.

VII. Dr. Alfred Zgórski przedkłada Radzie zawiadowczej następujący wniosek:

ze względu, że największą trudność przy zakładaniu ochotn. straży pożarnych stanowi brak funduszów na zakupno narzędzi ratunkowych,

ze względu że dzięki subwencjom Sejmu krajowego i Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, Związek może wydzielić i wyłączyć z obrotu bieżącego kwotę 1000 złr. w. a.

ze względu jednak, że ta kwota nie może być rozdarowaną, zaś użyta na niskoprocentowe pożyczki przez ciągły obrót ułatwi powstanie większej ilości ochotn. straży pożarnych:

Komitet wykonawczy wnosi:

1. Z funduszów „Związku" wyłącza się kwotę 1000 zł. w. a. jako stały fundusz pożyczkowy na zakupno rekwizytów dla nowo powstających straży ochotn. pożarnych.

2 Pożyczki z tego funduszu udziela Rada Zawiadowcza kraj. Związku, a komitet wykonawczy obowiązany jest dopilnować, aby

wypożyczone pieniądze użyte były wyłącznie na zakupno rekwizytów pożarnych.

3. Pożyczki z tego funduszu, za które poręke ma przyjąć odnośna gmina lub osoby prywatne, o których zdolności kredytowej rozstrzyga Rada zawiadowcza, spłacane być mają najpóźniej w ciągu lat trzech w ratach najdłużej półrocznych.

Od pożyczek tych opłacane być mają 5% odsetki, które służyć będą na powiększenie funduszu pożyczkowego i na pokrycie możliwych strat.

5. Na zaciągnięte pożyczki zeznawać będą ochotn. straże pożarne i ich poręczyciele zwykłe skrypta dłużne.

Po przyjęciu powyższych wniosków raczy Rada zawiadowcza „Związku" przyznać tytułem pożyczki:

a) Ochotn: straży pożarnej w Husiatynie 250 zł w. a.
b) „ „ „ Ulanowie 197 zł. 25 ct. w. a.
Razem 447 zł 25 ct w. a.

Rada zawiadowcza powyższe wnioski przyjmuje w zupełności i przekazuje ich wykonanie komitetowi wykonawczemu.

VIII. Na wniosek przewodniczącego Dr. Alfreda Zgórskiego Rada zawiadowcza postanawia udzielić zapomogi pieniężne następującym strażom:

1) Zarządowi związku okręgowego w Suchej kwotę 25 złr. z nadmienieniem, że kwota powyższa udzieloną została na wydatki administracyjne — gdyż na djety dla inspektora okręgowego kraj. Związek nie posiada dotychczas dostatecznych funduszów.

2) Ochotn. straży pożarnej w Ulanowie kwotę 20 złr. , warunkiem nadesłania deklaracji przystąpienia do kraj. „Związku."

3) Ochotn. straży pożarnej w Bukowsku kwotę 25 złr. na dokończenie budowy wspinalni i strażnicy

4. Ochotn. straży pożarnej w Radziechowie kwotę 30 złr. na sprawienie rekwizytów pożarnych.

5) Ochotn. straży ogniowej w Zakliczynie odpisać zaległe wkładki na rzecz kraj. „Związku" oraz uwolnić ją od płacenia wkładek do r. 1891.

IX Dr. Cwiklicer Ludwik przedkłada Radzie zawiadowczej następujące wnioski:

a) ze względu, że narzędzia ratunkowe jak linewki, drabiny hakowe i składane, wory ratunkowe, koce i t d. od których dobroci i trwałości zależy bezpieczeństwo i życie tak ratujących jak i ratowanych osób powinne się znajdować zawsze w wzorowym stanie, przeto Rada zawiadowcza poleci Komendom ochotn. straży pożarnych, aby narzędzia te były poddawane próbom fachowym przynajmniej dwa razy do roku odbywać się mającym.

b) aby sikawki zakupywane przez gminy i straże ochotnicze odpowiadały w zupełności wymogom podanym w roczniku Związku ochotn. straży pożarnych w Czechach z r. 1885

c) aby Komitet wykonawczy ogłaszał kwartalne raporta o pożarach i czynnościach ochotn straży pożarnych w kraju

d) aby Komitet wykonawczy przystąpił do wydawnictwa kalendarza strażackiego w języku polskim.

Zaś p. Turski Władysław wnosi:

e) aby Komitet wykonawczy podawał do pism codziennych sprawozdania z posiedzenia Rady zawiadowczej i czynności kraj Związku.

f) Rada zawiadowcza wybierze z grona swego komisję któraby się zajęła ustaleniem terminologji pożarniczej i usunięciem obcych słów, nazw i wyrażeń w pożarnictwie dotychczas używanych.

Dr. Alfred Zgórski imieniem Komitetu wykonawczego oznajmia, że wnioski pod a) i b) zostaną wykonane i sposoby odbywania prób narzędzi i sikawek podane będą w „Przewodniku pożarniczym." Wniosek pod c) przekaże Komitet wykonawczy redakcji „Przewodnika pożarniczego" do możliwego wykonania. Co do wydawnictwa „Kalendarza strażackiego" w języku polskim d), to jakkolwiek wydawnictwo okazuje się potrzebnem, jednak ze względu na koszta na razie zaniechanem być musi i odłożonem do korzystniejszej chwili, zwłaszcza, że Komitet wykonawczy pracuje obecnie nad wydawnictwem „Podręcznika dla straży ochotniczych" który jest znacznie potrzebniejszym i materjał do tegoż przygotowanym. Co do f) to Komitet wykonawczy nie omieszkał nigdy ważniejszych spraw i czynności kraj. Związku podawać do wiadomości publicznej za pośrednictwem pism codziennych i znaczna część tych spraw jak wywód słowny z IV. Walnego Zjazdu strażackiego sprawozdanie z dwuletniej czynności komitetu wykonawczego, organizacja pogotowi pożarnych wiejskich były niemal dosłownie i nadzwyczaj obszernie podane przez wszystkie prawie dzienniki krajowe. Rada zawiadowcza przyjmując powyższe wyjaśnienie do wiadomości uchwala wykonanie wniosków podanych pod a) b) c) zaś do komisji mającej się zająć ułożeniem terminologji pożarniczej polskiej wybiera pp. Władysława Turskiego, Hryniewicza Brunona i Dr. Cwiklicera Ludwika.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 9¼ wieczorem.

Rada zawiadowcza kraj. „Związku" och. straży pożarnych.

Za naczelnika „Związku": Sekretarz:
Dr. Alfred Zgórski. *Piotrowski Alexander.*

Ruch Towarzystw pożarnych.

Posiedzenie

Wydziału Stowarzyszenia Ochotniczej Straży pożarnej w Żurawnie, z dnia 31 marca 1890 r.

Na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie z czynności przedwstępnych, 2) Zorganizowanie oddziałów korpusu i wybór przewódców i tychże zastępców, 3) Wybór adjutanta korpusu, 4) Sprawa pogotowia przez Gminę ustanowić się mającego 5) Odczytanie pisma kraj. „Związku ochotn. Straży pożarnych" z dnia 24 marca b. r. l. 133, 6) Wnioski. — Wskład Wydziału wchodzą:

1. Prezes Stowarzyszenia: Jan dr. Chomicki c. k. adjunkt Sądu powiat. 2. Naczelnik Straży: Antoni Skrzyński właściciel dóbr Żurawno. 3. Zastępca naczelnika: Julian Jagoszewski mechanik i właśc. realności. 4. Skarbnik: Hersch Fichmann właściciel realności. 5. Sekretarz: Czesław Szydłowski sekretarz Gminy.

Członkowie Sądu honorowego: 1. Wincenty Bałaban c. k sędzia powiatowy, 2. ks. Michał Szamota kanonik i dziekan obrz. rz. kat.

Posiedzenie zagaił Prezes Stowarzyszenia jak następuje:

Świetny Wydziale:

Otwierając dnia dzisiejszego pierwsze posiedzenie Świetnego Wydziału, mam zaszczyt powitać WPanów, jako przedstawicieli Stowarzyszenia, dziękując Im za łaskawe przyjęcie wyboru, a zarazem prosić WPanów o popieranie tak swym wpływem, jak też i czynem, interesów naszego Stowarzyszenia, tej tak nader ważnej i dla naszego miasteczka potrzebnej instytucyi; a jakkolwiek łatwo przewidzieć się da, że natrafimy na opór, niechęć i zapomnienie, tak z drugiej strony, ufny będąc w skuteczną działalność WPanów tuszę sobie zwalczenie wszystkich przeszkód i zapewnienie bytu Stowarzyszeniu, które względom i pieczy WPanów raz jeszcze najgoręcej polecam.

I. W dniu 22 Lutego r. 1889 za inicyatywą c. k. komisarza Starostwa w Żydaczowie Wielmożnego Pana Wincentego Pola, zawiązało się w miasteczku tutejszem Stowarzyszenie nasze, które po zatwierdzeniu statutu — pod kierownictwem tegoż samego inicyatora, odbyło w dniu 14 Stycznia b. r. pierwsze Walne Zgromadzenie i wybrało Wydział, który reskryptem c k Starostwa z dnia 26 Stycznia b. r. l 1117 do przychylnej wiadomości przyjęty został.

Wnoszę przeto, ażeby Wmu Wincentemu Polowi winne podziękowanie, za Jego szczerą i skuteczną działalność około zawiązania Stowarzyszenia naszego pisemnie wyrazić.

Stowarzyszenie liczy obecnie 12 członków wspierających a 41 czynnych — co do wkładek miesięcznych — na razie sumę takowych dokładnie podać nie mogę bowiem nie wszyscy P. T. Członkowie deklaracye swe co do wysokości opłaty wnieśli.

Z czynności przedwstępnych załatwiono:

a) wniesiono prośbę do Rady gminnej w Żurawnie o poparcie; *b*) zawezwano 30 okolicznych gmin do przystąpienia do Stowarzyszenia, *c*) odniesiono się do okolicznych P. T Obywateli o poparcie, *d*) udano się do 6 ciu Stowarzyszeń asekuracyjnych o zasiłek, *e*) proszono Wydział Rady powiatowej żydaczowskiej o zasiłek, *f*) odniesiono się, do Towarzystwa kasynowego, Czytelni i „Ahawas Reim" w Żurawnie – o poparcie. *g*) zawiązano stosunek z Radą zawiadowczą kraj. Związku Ochotn. Straży pożar we Lwowie. *h*) proszono Urząd gminny tut. o tymczasowe umieszczenie bióra Stowarzyszenia w swych ubikacyach, *i*) rosesłano odezwy do tut. mieszkańców o przystępywanie do Stowarzyszenia i o popieranie tej instytucyi, *k*) zawezwano wszystkich P. T. Członków pisemnie, do uiszczenia wkładek miesięcznych od dnia wpisu.

Wynik czynności przedwstępnych okazuje się jak następuje;

ad a. Rada gminna w Żurawnie w przychylnem załatwieniu naszej prośby, odstąpiła nam tak do użytku, jak też i do ćwiczeń wszystkie swe rekwizyta ogniowe, a nadto zobowiązała się utrzymywać i umundurowywać własnym kosztem dwóch stałych strażaków.

ad b. Odpowiedziała tylko gmina Balicze podgórne — odmownie z powodu zbytniej odległości.

ad c. e. f. niema potąd żadnej odpowiedzi,

ad d. Towarzystwo asekuracyjne „Concordia" „Fenix" i „Azienda" odpowiedziały odmownie — od reszty odpowiedzi niema,

ad. g. Rada zawiadowcza kraj. Związku ochotn. Straży pożarn. raczyła łaskawie udzielić nam potrzebnych wskazówek, a nadto przysłała nam „Przewodnik pożarniczy" za czas od 1 maja 1887 aż dotąd ofiarując i nadal jeden egzemplarz bezpłatnie, a w końcu obiecała przysłać instruktora na koszt własny.

Wnoszę zatem przedewszystkiem o złożenie pisemnego podziękowania „Radzie Zawiadowczej kraj. Związku ochot. Straży pożar" za łaskawe względy dla nas – z prośbą, by nam swej opieki i nadal nieodmawiała; zastrzegając sobie zarazem korzystanie z dobrodziejstwa, wysłania nam nstruktora — o którego w swoim czasie prosić nieomieszkamy

ad h. Urząd gminny przychylił się do prośby.

ad. i. Kilkunastu gospodarzy i właścicieli domów zgłosili wpis.

ad. k. P. T. Członkowie szczerze i bardzo chętnie wkładki uiszczają.

II. Przystępując do zorganizowania korpusu, oświadczam, iż w myśl zatwierdzonego statutu podzielony być ma na cztery oddziały:

1. dachowy, 2. sikawkowy i wężowy, 3 ratunkowy — uważający na porządek i bezpieczeństwo cudzego mienia, a 4 wodny. Każdy z komendantem czyli przewódcą i zastępcą.

Na przewódców oddziałowych i zastępców proponuję:

Oddziału 1. przewódca: Hersch Fichmann właść. realności, zastępca: Hersch Leder oficialista ekonomiczny.

Oddziału 2 przewódca: Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz, zastępca: Jan Wodziczka stelmach.

Oddziału 3. przewódca: Józef Steidl właść. realn., zastępca Jędrzej Urbański starszy nauczyciel szk.

Oddziału 4. przewódca: Piotr Regner. stelmach, zastępca Tomasz Koch kowal, z tem iż każdy oddział winien mieć swą odznakę — jak opis takowych w „Przewodniku pożarniczym" Nr. 11 z roku 1888.

III. Przy Naczelniku Straży — tak do udzielania jego rozkazów, zbierania raportów, prowadzenia rachunków magazynowych, ewidencyi rekwizytów etc. potrzebny jest adjutant — na którego proponuję Czesława Szydłowskiego.

IV. Ponieważ straż nasza jest jeszcze w kolebce, a nawet gdyby takowa w zupełnym rozkwicie już była, bez pomocy mieszkańców, zadaniu swemu podołać nie może, zechce Świetny Wydział powziąść uchwałę:

Zawezwać Radę gminną w Żurawnie do podziału miasta na cztery dzielnice a to:

I. dzielnica „Rynek i ulica do szkoły ludowej i Wały"
II „ „Ulica szeroka i za łaźnią"
III „ „Ulica nowa i przewoźna" a
IV. „ „Słobodka"

i do wyznaczenia by porządkowo każdy właściciel domu a to:

W pierwszym i drugim domu miał konewkę, w trzecim hak w czwartym siekierę. a w piątym sikawkę ręczną — oraz ażeby w każdym domu była drabina do dachu.

W razie pożaru winni będą właściciele domów położonych w dwóch dalszych od ognia dzielnicach, dostarczyć do pożaru, a to każdy Nr. jednego człowieka bezwarunkowo, z narzędziem od Nr. przeznaczonem. Każdy Nr. domu winien być zaopatrzony tabliczką uwidaczniającą co numer ten w razie pożaru dostarczyć ma n. p. konewkę — hak etc;

Co dziesięć Nr. ma być ustanowiony dziesiętnik, któremu gmina spis jego numerów udzieli, a który w razie niejawienia się któregokolwiek numeru przy pożarze, winien o tem natychmiast Naczelnikowi gminy donieść. —

W razie niejawienia się przy pożarze, któregokolwiek obowiązanego numeru, nałożoną być ma na winnego grzywna — której wysokość Rada gminna ustanowi — a która przypadnie na korzyść „Stowarzyszenia ochotniczej Straży pożarnej."

Dalej zechce Rada gminna uchwalić, ażeby zostało zarządzone pogotowie z pary koni, przyprzężonych do sikawki, a to codziennie i co nocy, przynajmniej w czasie od 1-go Kwietnia do 1-go Listopada, a które to konie, dostarczane być mają, bądź kolejno przez właścicieli i gospodarzy, bądź też za opłatą przez gminę; a gdyby wykonanie punktu tego okazało się na razie niemożliwem, w takim razie bezwarunkowo pogotowie takie co nocy ustanowione być ma

Zwierzchność gminna winną będzie, spis właścicieli domów, którzy i jakie narzędzie do pożaru dostarczyć będą zobowiązani, imiona dziesiętników i porządek stójek konnych — udzielić Komendzie Straży pożarnej — która kontrolę nad tem prowadzić będzie i której pogotowie to subordynowanem być ma. —

W sprawie punktem IV objętej — należy zwrócić się do Rady zawiadowczej Związku z prośbą o poparcie w c. k. starostwie Żydaczowskiem o wpływ na Radę gm. w Żurawnie do powzięcia przychylnej uchwały — zarazem wnosząc wprost do Starostwa — od Stowarzyszenia — prośbę w tym względzie —

V. Na pismo „Rady zawiadowczej kraj. Związku z dnia 24-go Marca b, r. l. 133 wnoszę:

Przystąpić do Związku, poddając się tegoż statutom; ze względu jednak, iż Stowarzyszenie nierozporządza potąd żadnym funduszem na razie wpisać się do „Związku" li tylko z wkładką roczną po 10 ct od każdego członka począwszy od dnia 1-go Kwietnia 1890.

VI. Naczelnik Straży pożarnej zabiera głos i wnosi:

Przedewszystkiem pozwalam sobie imieniem całego korpusu, złożyć W. Panu Prezesowi najserdeczniejsze podziękowanie, za jego gorliwe i szczere zajęcie się sprawami naszego Stowarzyszenia, a prosząc i nadal o opiekę – pozostaję w nadziei, że przy takim kierownictwie spraw naszych, byt i istnienie Stowarzyszenia a tem samem i rozkwit tegoż jest w zupełności zapewniony.

Obecnie zaś proponuję jeszcze następujące wnioski:

Zamianowanie lekarzem korpuśnym Dr. Józefa Gordeckiego, dalej, w celu zaprowadzenia jednolitego umundurowania Straży ogniowych do krajowego Związku należących przyjąć mundur Ochot Straży „Sokół" we Lwowie w regulaminie tegoż opisany z małą tylko zmianą opasek służbowych a to: opaska Naczelnika, zastępcy, trębacza i lekarza jak w regulaminie „Sokoła" Przewódców oddziałowych i adjutantów ponsowa, z srebrnym galonem $1^1/_2$ ctm. szerok. Zastępców przewodników, ponsowo-biało-ponsowa Towarzyszy, pół biała pół ponsowa.

Dalej upraszam o powzięcie uchwały, ażeby opaski służbowe natychmiast sprawione zostały — bowiem umundurowanie na razie tak prędko dokonane być niemoże.

A w końcu ażeby Straż ogniowa, oprócz pogotowia nocnego z stałego strażaka przez Gminę utrzymywanego, dawała nocną inspekcyę kolejno począwszy od 1-go kwietnia b. r. komendę której Naczelnik straży prowadzić będzie.

Zebrany na posiedzeniu Wydział powyższe wnioski w całości wszystkiemi głosami uchwalił — polecając zarazem wykonanie takowych.

Poczem Prezes pożegnawszy serdecznemi słowy Wydział zamknął posiedzenie. *Czesław Szydłowski*
sekretarz.

Kronika pożarów.

Mosty wielkie.

Dnia 16 marca b. r. o godzinie 4-tej rano wybuchł pożar w realności p. Adolfa Udryckiego zajętej obecnie na koszary wojskowe. O wybuchu pożaru oznajmiono sygnałem alarmowym wojskowym i biciem w dzwony. Straż wyruszyła do pożaru z dwoma sikawkami 4-kołowemi, dwa haki i 20 wiaderek parcianych, i przybyła na miejsce o godzinie 4·30 rano w sile 14 ludzi. Pożar wybuchł na strychu stajni kawalerzyskiej od strony wschodniej. Spalił się dach gontowy, zapasy siana i słomy na strychu. Zrąb drewniany nieuszkodzony. Przyczyna nie wiadoma. Zerwano dach od strony zachodniej, asekurowano sąsiednie stajnie i pożar zlokalizowano o godzinie 6 rano, a o godzinie 7 rano powróciła straż do miasta w liczbie 24 ludzi.

Wody z pobliskiej rzeki dostarczał łańcuch utworzony z żołnierzy garnizonu.

Straż poniosła stratę: 6 wiaderek parcianych uszkodzonych, zaś 4 członków oddziału dachowego spaliło buty.

Budynki asekurowane w Towarzystwie krakowskiem. Komendant stacyi wojskowej wyraził na miejscu pożaru uznanie dla straży i doniósł do komendy XI korpusu o szybkiej i skutecznej działalności straży.

Dobromil.

Dnia 6 marca b. r. o godzinie 5 rano, wybuchł pożar we wsi Bąkowice koło Chyrowa w odległości 1mili od Dobromila. O wybuchu pożaru oznajmiono telegraficznie wzywając pomocy o godzinie $7^1/_2$ rano. Straż wyruszyła do pożaru z dwoma sikawkami ssąco tłoczącemi i jednym beczkowozem i przybyła na miejsce o godzinie $8^1/_2$ rano. Pożar wybuchł w prawem skrzydle frontowego pawilonu. Spaliły się powały i belki powałowe w parterze, na pierwszem i drugiem piętrze i $^1/_3$ część wiązania dachowego. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez ślusarzy zajętych kuciem okien w budynku. Podczas ratunku, niedopuszczono ognia do kwadratu zabudowań zajętych przez Zakład wychowawczy, ocalono salę gimnastyczną, jedną salę w parterze, na pierwszem i drugiem piętrze, nadto $^3/_4$ wiązania dachowego. Pożar zlokalizowano o godzinie 10-tej rano — o godzinie 7-mej wieczór zaś straż dobromilska opuściła pogorzelisko. W pomoc przybyły ochotn. straże pożarne z Sambora o godzinie 10-tej rano, z Przemyśla o godzinie 11-tej rano i Niżankowic o godzinie $1^1/_2$ z południa. *Dr. Cwiklicer*, Naczelnik.

Podhajce.

Dnia 21 marca b. r. o godzinie 5-tej popołudniu powstał pożar w domu Friedla Biera pod lk. 27 ul Czartoryskich—przyczyną pożaru było zapalenie się sufitu którego deski przytykały do komina. Ogień zaczynał przybierać szersze rozmiary, stłumiony jednak został przez w pobliżu zamieszkałych strażaków ochotniczych a mianowicie, komendanta I. oddziału Józefa Kucharskiego, zastępcę komendanta III oddziału J. Traunera i towarzysza Jana Iwanickiego. Pożar ugaszono o godzinie 5-tej minut 25 po południu. Budynek jest ubezpieczony w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

E. Sygiericz naczelnik.

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Alexander. Nakładem „Związku ochot. straży pożarnych".

Z drukarni narodowej W. Manieckiego. — Zarządca Walenty Hodok.